

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w tygodniu 1,30 zł z odroczeniem pensji 20 gr. W wyjątkach ogłoszeniowych, przy wyjątkach przedpłaty, złożeniu prenumeracji, obniżeniu cen, przetrwaniu biurowym, ogłoszeniu nie ma prawa być podlegającym dostawcom gazety, lub zwrócić cenę abonamentu. Za dzieła ogłoszeń redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogł. pobiera się od wiosna do 31. III w wiadomościach pocztowych 30 gr za pierwszy ogł. 50 gr. Rabaty udziela się przy częstotl. ogłaszanym. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy w tygodniu w poniedziałki, środy i piątki. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 8. Telefon 60. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Piątek, 28 Ludomira
Sobota, 1 Albina b.
Niedziela, 2 Heleny

Dzisiaj wschód słońca	7, 1	zachód	5,21
Jutro	"	"	5,29
Pojut.	"	"	5,48
			13,36

Nr. 25

Wąbrzeźno, sobota 1 marca 1930 r.

Rok X

Strażnicy Morza Polskiego

Odzyskanie wybrzeży morskich to nie tylko owoc krwawej zawieruchy światowej, to nie tylko sukces naszego rządu i wysiłków dyplomacji polskiej w Paryżu.

Jest jeszcze jeden czynnik, i to właśnie najważniejszy, któremu w pierwszym rządzie zawdzięczamy ten akt radosny że przed dziesięć laty pułki polskie przeszły Tucholskie Bory i zbliżyły się do upragnionych wybrzeży Bałtyku. Tym czynnikiem — to ten niezłomny, twardy, cichy, przez wieki opuszczony, a jednak bohaterki w swych dążeniach lud kaszubski. Pisze o nim jeden z naszych pisarzy co następuje:

„To plemię wspaniałe z pod Stężec, Kościerzny, Szymbarku, Redy, Oksywia, Smolenia i naszej najukochańszej Gdyni uratowało nasze kurytarz do morza. Sprzedawali jeden po drugim swoje majątki i dwory Zabłoccy, Podoscy, Bogusławscy, Bronikowscy, Małachowscy i uciekali w świat, a tylko oni zostawali, ani drgnąwszy w swych posiadach, śpijąc ino po swych małych kościółkach: „Gwiazdo morza, chłona Pana mleciem swym kormniła“....

Te rzewne słowa określają najwymowniej fakt, iż nawet półtora wieku niewoli, ucisku i walki z niemieczną nie zdołało zabić polskiego serca u twardego od burz i wichrów morskich Kaszuby lub zadumanego Borowiaka. Serce polskie ozwało się, gdy tylko przyszedł odpowiedni moment.

O wiele wytrzymać i przeczierać musiał ten dzielny i zakarłowaty lud polski na Pomorzu. Mogłyby o tem, długo szumieć prastare drzewa Borów Tucholskich, smętne jodliny na omentarzach pomorskich, jak i spienione fale Bałtyku. Długotrwałym echem mogłyby odpowiedzieć zmurzałe ściany wiekowych ruin krzyżackich, tak gęsto rozsianych na Pomorzu, jak i potężne w mocy i trwaniu mury czcigodnej katedry gotyckiej w Pelplinie.

Konfiskaty, rabunki, zakazy używania ojczystej mowy i budowania nowych siedzib, wywłaszczanie, katowania dzieci za polski pacierz i wiele, wiele innych krzywd; odgłosy walk o wolność Ojczyzny, porywy orężne, przelana krew, zbudzone nadzieje, rozczarowania, głucha rozpacz, stracone pozycje w walce o język i ideały polskie, — wszystko to wsiąknięto w prastare mury świątyni pomorskich, w tę ukochaną ziemią pomorską i milczenie pokrył okres męczeński w dziejach Pomorza.

Jak skromne było i jest dziś to milczenie o martyrologii ludu pomorskiego, tak skromnym w słowa ale zato owocnym w skutkach był ten bohaterki poryw tej ludności, działającej z armją gen. Hallera i dążącej do wyzwolenia Morza Polskiego.

Ubogi w miódopłynną wymowę, nie znający szumnej reklamy frazesów Pomorzanie, Kaszuba, Borowiak, czy Kocięwiak spełnił najgorętsze marzenia dziadów swoich i święty obowiązek Polaka, a potem odetchnął i zakasał rękawy do dalszej pracy dla Ojczyzny.

A dzisiaj potęga gospodarcza nad brzegami Morza Polskiego, to wielkie dzieło stężale wysiłkiem serdecznym i twardą a nieustępliwą wolą Pomorzanie, niech zaś przemówi dziś po dziesięciu latach wolności.

I dlatego cześć ludowi pomorskiemu! Cześć tym kochanym „strażnikom Morza Polskiego“, którzy wolnej Ojczyźnie przynieśli skarb bezcenny, mogący utrwalić na zawsze jej rozwój mocarstwowy.

L. Wik-

Nowoutworzony rząd francuski obalony — Rząd tworzy ponownie Tardieu.

Paryż, 26. 2. — Tardieu przyjął misję utworzenia gabinetu.

NARADY.

Paryż, 26. 2. — Tardieu rozpoczął narady i zakomunikuje jutro o godzinie 11-tej min. 30 o wynikach swoich zabiegów.

Tardieu zamierzał utworzyć gabinet koncentracji republikańskiej przy współpracy rady-

kałów - socjalnych. Poincaré ze swej strony ma ich przekonywać o potrzebie wzięcia udziału w nowym rządzie. W razie nieudania się tej akcji Tardieu utworzy gabinet o orientacji niemal identycznej, jak orientacja jego poprzedniego gabinetu.

Według informacji z ostatniej chwili grupa radykałów - socjalnych izby i senatu odmówiła udziału w rządzie Tardieu.

Gwałtowne obrady w komisji wojskowej

Warszawa, 26. 2. — Dzisiejsze posiedzenie Komisji wojskowej, zwołane po raz pierwszy przez nowego przewodniczącego, pośla ciekawistycznego Pająka, miało przebieg niezwykle burzliwy.

Na wstępie sekretarz Komisji, pos. Burda, z fr. rew. PPS. złożył oświadczenie do protokołu, w którym zaznacza, że pos. Pająk ogłosił w swoim czasie sprawozdanie z Komisji wojskowej o charakterze kłamliwym i prowokacyjnym, przekraczając słowa wypowiedziane na komisji pod jego adresem. Na jednym z posiedzeń komisji pos. Burda napiętnował mianem pospolitego tchórza, paszkwilanta i łobuza pos. Pajaka. Pos. Pająk — oświadcza dalej pos. Burda — nie wyciągnął z moich słów żadnych konsekwencji. W dalszym ciągu pos. Burda przytacza, że i inne sprawozdania podane przez pos. Pajaka do organu PPS a szczególnie dotyczące jego przemówienia zostały prowokacyjnie przekręcone w organie CKW. poto, aby wroga prasa zagraniczna mogła ukuc broń przeciwko honorowi oficerów, przeniesionych na emeryturę.

Autora tego sprawozdania, którym jest pos. Pająk, napiętnowałem mianem prowokatora i ładaka w „Przedświcie“, na co również p. Pająk nie zareagował.

Biorąc wszystko powyższe pod uwagę, uważam p. pośla Pajaka jako człowieka stojącego niżej honoru przeciętnego obywatela i oświadczam, że byłoby niżej mojej godności wspólnie z nim w prezydium Komisji pracować i dlatego składam godność sekretarza Komisji.

Pomimo kilkakrotnych przerywań przez przewodniczącego pos. Pajaka pos. Burda złożył de-

klarację swoją w całości do protokołu. Już temu oświadczeniu towarzyszyły krzyki i hałasy.

Dalej zabrał głos pos. prof. Kozłowski (BB), który powołując się na głosy prasy i przedkładając nawet wycinki, utrzymuje, że pos. Trampczyński otrzymał od „kazera Wilhelma wyrazy uznania“ za swe prace.

Posłowi Kozłowskiemu przerywają.

Pos. Łazarski (BB) wtrąca pod adresem p. Trampczyńskiego:

— Pan popierałeś Niemców, a teraz ubierasz się w togę dostojenstwa“.

Pos. Stefan Dąbrowski pod adresem pośla Łazarskiego:

— Dureń!

Pos. Łazarski zrywa się z miejsca i dwukrotnie policzkuje p. Stefana Dąbrowskiego, przyczem odpycha pos. Trampczyńskiego.

Pos. Trampczyński oświadcza, że odskoczył umyślnie, bo rewolwer miał w pogotowiu, by reagować, gdyby został spoliczkowany.

Wśród niesłychanej wrzawy otwarto drzwi sali obrad Komisji, na którą wbiegło szereg posłów, wpałych i strażnik marszałkowski.

W obradach nastąpiła krótka przerwa.

Po przerwie, po wyjaśnieniach pos. Łazarskiego, dlaczego rzucił się na pos. Stefana Dąbrowskiego, przewodniczący Pająk przywołuje pośla Dąbrowskiego i Łazarskiego do porządku, poczem przystąpiono do porządku dziennego, t. j. do wniosku Klubu Nar. w sprawie zmiany procedury wojskowej karnej.

Poseł Lieberman wygwizdany

na wiecu sprawozdawczym we Włocławku.

Poseł Lieberman, generalny oskarżyciel b. min. Czechowicza przed Trybunałem Stanu, wyjechał wczoraj do Włocławka w celu urzędzenia wiecu sprawozdawczego PPS.

W chwili, gdy poseł Lieberman zaczął przemawiać przeciwko b. min. Czechowiczowi, który

mandat poselski zdobył we Włocławku, na widowni zaczęto gwizdać i wznosić okrzyki przeciwko mówcy.

Ponieważ hałasu nie można było uspokoić, poseł Lieberman musiał rozwiązać wiec i wrócić do Warszawy.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI

— Warszawa. Wniosek Chadecji złożony w Senacie przeszedł większością głosów. Wniosek ten brzmi, by rząd wystąpił przeciwko prześladowaniu religij w Rosji Sowieckiej.

— Komisja konstytucyjna prowadzi w dalszym ciągu dyskusję nad sposobem wyboru Prezydenta Rzplitej. Poza tem obraduje komisja skarbo-wa nad nowelizacją podatku przemysłowego, a podkomisja inwalidzka nad nowelizacją ustawy inwalidzkiej.

— Premier Bartel przybył na posiedzenie komisji robót publicznych, celem wyjaśnienia sprawy Harimana.

— Wskutek sezonowych zwolnień na kolejach, 30 tysięcy kolejarzy pozostało bez pracy, lecz tylko chwilowo.

— Z Warszawy w ciągu ubiegłego roku wysłano do Rosji 40 000 paczek z żywnością.

— Wykryto bandę fałszerzy paszportów. W aferę tę wmieszany jest wicekonsul wizowy Stanów Zjednoczonych w Warszawie Harry Hall.

— Wybory do Sejmiку Śląskiego na zasadzie nowej ordynacji wyborczej nastąpią 11 maja rb.

— Bank Gospodarstwa Krajowego wykazał według zestawionego bilansu 12 milionów czystego zysku z r. 1929.

ZNIŻONE CENY PASZPORTÓW ZAGRANICZNYCH.

Od dziś wchodzi w życie rozporządzenie w sprawie niżki cen na paszporty zagraniczne. Normalny paszport kosztować będzie 100 złotych, ulgowe zaś paszporty 20 i 25 złotych.

WIADOMOŚCI Z GOLUBIA

OSTATEK KARNAWAŁU.

Dziś, w sobotę wieczorem o godz. 20,30 odbędzie się największy w obecnym karnawale bal. Bo oto Bractwo Strzeleckie w Golubiu urządza w salach Hotelu pod Orłem (Bracia Klimek) pierwszy Bal Reprezentacyjny. A „wiedzą wszyscy, że z Bractwem nikt na tym instrumencie nie wyrówna w biegłości, w guście i talencie”. Programowa gra balu przeładowana niespodziankami. Nie korzystać z tak świetnej okazji byłoby czynem, którego nie można sobie nigdy wybaczyć. (s)

JUTRO!

w niedzielę o godz. 7,30 wieczorem na sali Domu Miejskiego urzędzą Drużyna Harcerka pod protektoratem J. W. P. P. Opiekuna Drużyny burmistrza L. Nowakowskiego, dra Marcinkowskiego i kier. szkoły H. Mielnika — Wielką i Uroczystą Wieczornicę Harcerską. Program 1) Referat o harcerstwie, 2) Przyrzeczenie harcerzy III-go stopnia, 3) Deklaracje: „Na posterunku” i „Z wędrówki pod Kresach Zachodnich”; 4) Rozdanie żetonów i dyplomów przez Miejski Komitet P. W. i W. F. gorliwym harcerzom za pracę w P. W. i W. F.; 5) „Orleń”, dramat historyczny z obrotu Lwowa w 1918 r. w 3 aktach; 6) Monologi: „Kałamazowski”, „Honorowy Dziad”, „Kiedy to poznackie bramy”. — Po przedstawieniu zabawa taneczna urozmaicona fantową loterią, kołem szczęścia itp. (s)

Na wielki koncert instrumentalno-wokalny.

Już jutro spotkamy się wszyscy na koncercie instrumentalno-wokalnym „Lutni” w sali p. Każyńskiego.

Wąbrzeźnianki i Wąbrzeźnianie! Czekajcie Was tysiąc niespodzianek przygotowywanych przez zarząd „Lutni”. Koncert instrumentalno-wokalny „Lutni” będzie największą sensacją karnawału.

W mieście panuje pewne ożywienie. Każdy przygotowuje się na ten Wielki Koncert, albowiem prócz naszej znanej „Lutni” przybywa cała orkiestra 67 pułku piechoty, która wespół ze śpiewakami wykona kilka pięknych melodji.

Po koncercie odbędzie się w tejże sali zabawa taneczna, do której przygrywać będą naprzemiennie dwie orkiestry. A więc niespodzianek moc!

Bilety wcześniej nabyć można w składzie p. Ziętaka.

Pospieszajcie Panie i Panowie, gdyż biletów w ostatni dzień zabraknąć może.

PRZEZ SZPARE.

„Mądre sprostowanie”.

Mieliśmy „zaszczyt” i to wielki...

Jakiś „prawdziwy prawnik” z „Gazety Wąbrz.” (która nadzwyczaj chętnie udziela porad prawnych) zamieścił w tej gazecie sprostowanie naszej wiadomości, donoszącej o ukazaniu się noweli do rozporządzenia Prez. Rzplitej o ustroju Sądów Powszechnych, w której art. 74 uległ zmianie w tym duchu, że nazwa sądów grodzkich ma ustąpić nazwie „Sądy Powiatowe”. Informowaliśmy, że należy pisać do Sądów Powiatowych a nie grodzkich.

„Gazeta Wąbrzeska” (zresztą tak jak inni podobni mądralę) poczuła się do obowiązku bałamutną (przez nas podana) notatkę sprostować.

Prawdą jest, że nie wyszło jeszcze rozporządzenie, ale ukazała się nowela do art. 74 ustawy o ustroju Sądów Powszechnych i zgodnie z tem sądy winny używać (jak to nawet czynią na całym Pomorzu) nazwy „Sądy Powiatowe”.

W Wąbrzeźnie przyjęto nazwę „Sąd Powiatowy” należy więc pisać tak jak już donosiliśmy do „Sądu Powiatowego”.

Okazuje się więc, jaki „ogromnie wielki prawnik” siedzi w „Gazecie Wąbrzeskiej” — który prostuje „bałamutne(?) notatki nie, wiedząc, że to on bałamuci swoich czytelników no i ośmieszają siebie....

Taki „prawniki” z „Gazety Wąbrz.” co może powiedzieć To co umie — a co umie to napisał! Radzilibyśmy panu „prowskiemu”, by w sprawach prawnych przynajmniej zasięgał informacji u wóznego Sądu, bo on więcej wie niż pan prawnik w „Gazecie Wąbrzeskiej”.

Bo gdy potrzeba czemś być i coś dobrze zrobić, nie wystarczy się tylko zapisać na jakiś wydział, lecz przetrwać to — co się należy a nie figurować na papierze....

Dodać musimy „prowskiemu” „Gaz. Wąbrz.” że — ucz się — w nauce twojej przyszłość!

KRATECZKI

ROZPRAWY 22 LUTEGO 1930 R.

Przewodniczący sędzia Hejmowski, protokółant prakt Olszak.

Jan Wesołowski z Wąbrzeźna o kradzieży 2 tygodnie więzienia.

Kazimierz Sadowski z Zielonia o kradzieży kapelusza 30 zł. grzywny.

Wawrzyniec Dymowski z Prus za kradzieży połą 15 zł. grzywny.

Antonina Szpruch z Prus za kradzieży połą 10 zł. grzywny.

Hertha Redmanówna z Prus za kradzieży połą nagana.

Zazdrośnik!

„Piełgrzym” a za nim „Gazeta Wąbrzeska” donoszą:

„Prez. Tow. Ludowego w Wąbrzeźnie jest krwawielem „sanacji”, wydawca „Głosu Wąbrzeskiego”, p. B. Szczuka. Pomimo, że Towarzystwo Ludowe ma szlachetne i religijne cele, to jednak niepomyślnie swego posłannictwa, urządziło zabawę, która trwała aż do następnego dnia w niedzielę, tak, że wielu uczestników zabawy wracało do domu dopiero wówczas, gdy inni podążali do kościoła. Słowem, Patronat Towarzystwa Ludowych powinien wejść w stosunki tu panujące, tembardziej, że pojawiają się wiele głosów krytycznych o działalności tutejszej placówki”.

W ten sposób pismak widocznie niekatolicki, bo ogromny zazdrośnik, uderza na wydawcę „Głosu Wąbrzeskiego” p. B. Szczukę, nazywając go „sanatorem”, pod którego (kierownictwem) pozostaje „Towarzystwo Ludowe”.

Najwięcej pismak wąbrzeski złości się o to, że Towarzystwo Ludowe urządziło w sobotę przedstawiennictwo i zabawę, zaznaczając, „że wielu uczestników zabawy wracało do domu dopiero wówczas, gdy inni podążali do kościoła”.

Otóż w tem „wielce szanowany” pismak wąbrzeski pomylił się, albowiem zabawa trwała tylko do godziny 4-tej rana. Zabawę, jak na katolików przystoi, zakończono odśpiewaniem „Wszystkie nasze dzienne sprawy”. Wszyscy więc z powodu rychłego zakończenia zabawy mieli możliwość pojeźdź do kościoła na nabożeństwo.

Każdy z członków Towarzystwa Ludowego stwierdzi, że niejednokrotnie p. Szczuka, jako prezes, kładł nacisk, że w Towarzystwie nie może być prowadzona polityka, i od niej zdala się trzymać. Wykłady, jakie były wygłoszone na zebraniach Tow. Ludowego zobrażowały doskonale, ku czemu zdążano.

Niezbyt mądre wywody „pana pismaka” z Wąbrzeźna, przelały się na papier, bo wypowiedzieć tego otwarcie na zebraniu nie mógł, albowiem na zebraniu nie chodzi.

Oczywiście „pismak” nie mogąc nic zarzucić p. S. jako prezesowi Tow. Ludowego, mści się wypisując, „że pojawiają się wiele głosów krytycznych o działalności tutejszej placówki”.

Gdzie te głosy? Oczywiście nie członków Towarzystwa Ludowego, lecz u tych, którzy nie wspólnego z Towarzystwem nie mają, a są zacietrzewionymi partyjnikami. Bo zresztą jak może od razu dopiero teraz zaszkodzić 7-letnia działalność p. B. S. jako prezesa?

Możemy upewnić pismaka z Wąbrzeźna, że Patronat Towarzystwa Ludowych niema potrzeby „zajrzeć w stosunki tu panujące” albowiem wszystko jest w najlepszym porządku — nie uprawia się żadnej polityki ani endeckiej ani sanacyjnej, nie wypożycza się na osobiste cele pieniędzy Towarzystwa (tak jakby to chciał „pismak”, a gdy patronat przyjedzie, chętnie służy prezes wszelkimi dowodami, jak książkami i t. d.)

Napewno byłaby potrzeba, aby ktoś zajrzał w akta tego „pana” pismaka a napewno znalazłby wszystko jak w oberze, z której mogłyby wymiatć żelaznymi miotłami...

Tak długo, jak p. Sz. będzie prezesem nie dopuści, by na gruncie Towarzystwa Ludowego wy-

rosły chwasty i wkraady się nieprawości jakby to chcieli jego wrogowie.

W końcu dla przypomnienia „prowskiemu”, że oczernianie i zazdrość nie należą do zasad katolickich!

Jaskrawo przebija powiedzenie, że nie jest katolickim ten, kto nie należy do endecji. A przecie wiemy, że Narodową Demokrację nazywają endeckami, bo są naprawdę najmniej narodowcami i katolikami!

Widocznie „prowskiemu” śniło się, że o 4-tej wgl. 4,30 odprawia się w kościele nabożeństwo. Sen ten naprawdę musiał być ciężki, albowiem każdy wie o tem, że o 4-tej rano w naszej parafji nie odprawia się żadne nabożeństwo, lecz o 7,30. W każdym bądź razie z mocno przepełnionym brzuchem musiał iść „prowskiemu” spać — no i z tego powodu koszmarny miał sen....

Zabawę uchwalili urządzić nie prezes, nie członkowie zarządu, lecz **wszyscy członkowie Towarzystwa w liczbie około 300!** W tym wypadku większość decyduje, a nie jednostka, o czem „prowskiemu” wąbrzeski jeszcze widocznie nie wie...

Zresztą „prowskiemu” wąbrzeski przemilcza ten fakt, że w mieście naszym mamy tylko jedną salę do zabaw i że gospodarz sali w niedzielę nigdy nie oddaje, a jeżeli odda, to żąda wprost horrendalnie wysoką sumę, której nikt nie jest w stanie zapłacić!

Więcej niż wszystko inne, irytuje „prowskiego wąbrzeskiego” rozwój Towarzystwa Ludowego pod każdym względem.

Pan Szczuka, piastujący godność prezesa Towarzystwa Ludowego już blisko 7 lat, przejął kasę Tow. z kilkoma groszami, a dziś kasa jest pełna, bo posiada około 7 000 złotych — czy to wszystko za staraniem „prowskiego wąbrzeskiego”? Nie!

Kasa Towarzystwa właśnie musi temu szczerze katolickiemu „prowskiemu” pachnieć, boć teraz w ciężkich czasach sumka ta przydałaby się na niejedną wekselek lub na pokrycie niejednego długu. Z tego powodu czyni starania, „maci wodę” by zostać prezesem Towarzystwa, by później móc pożyczać pieniądze na osobiste cele. Kryzys ogarnął wszystkich, nawet tego „prowskiego” (pozał się Boże!) dlatego nie dziwo, że łapczywym się staje na pieniądze... nieswoje!... Ale — marzenia jego, co do pożyczania pieniędzy z kasy Towarzystwa nigdy się nie ziszczą...

Ów „prowskiemu” i jemu podobni, jak mieliśmy możliwość stwierdzić, rozpowiadają osobom wysoko postawionym, że p. Szczuka wraz ze swoją gazetą nie jest katolikiem (!!). Przez to oszczerze plotki usiłuje ów „pan” podkopać autorytet tak p. Sz. jak i jego gazety. Na szczęście, że „psie głosy” nie idą pod niebiosy” więc tak ów „prowskiemu” nie może zaszkodzić. Ale tu znów okazuje się katolicka zasada owego autora plotek i z tego wniosować może każdy, że kto nie endecki to też nie katolicki (o ironjo!).

Czy p. Sz. i jego gazeta nie postępują po katolicku? Gdzie, kiedy??

My zaś możemy przedstawić niejedne dowody, że „Głos Wąbrz.” i jego wydawca stoją na gruncie szczerze katolickim. Przytoczymy tu jedną sprawę — kto umieszczał bijące na alarm artykuły o hodurowczach? Kto ich zwalczał, gdy pojawili się na terenie naszego powiatu? — „Głos Wąbrzeski”!

Wysoko postawiona osoba duchowna przyznała „Głosowi Wąbrzeskiemu” i jego wydawcy, że te właśnie artykuły powstrzymały zalew hodurowczów na powiat wąbrzeski — a ty mizerny „prowskiemu” rozpowiadasz, że „Głos” i jego wydawca nie postępują po katolicku.

Ty „prowskiemu” i twój kompani zważajcie byście postępowali tak jak na was przystoi i kierujcie się szczytnymi zasadami katolickimi a nie zazdrością, nienawiścią i oszczerstwem!

O tem, że „prowskiemu” jest wielkim zazdrośnikiem, świadczy to, że poruszył nawet sprawę orderów. Widocznie, że on chciałby za swoją wicherzielską robotę również otrzymać order... zasługi. Poczekaj „prowskiemu” — powinien pracować kilka lat w społeczeństwie, oddawać się rzeczywiście tej uciążliwej pracy społecznej a kto wie, może i na ciebie spadnie nie deszcz ale ulewa orderów... Lecz rącz sobie to zapamiętać, że nikt jeszcze nie otrzymał orderu za wprowadzanie w społeczeństwo fermentu tak jak ty to czynisz, popołując się na „zaszczytne posłannictwo”!

W każdym razie do spełniania tego „zaszczytnego posłannictwa” (!!) nie starczy prowskiemu własna miejscowa gazeta, że aż musi się udać do... Pelplina.

Przepraszamy Szanownych Czytelników, że karmimy ich takim właśnie artykułem. Zmuszeni jednakowoż zostaliśmy przez stronę przeciwną, która w gazecie swojej stale nas zaczepia. Na kilka zaczepów nie odpowiadaliśmy wcale, uważaliśmy to za najstosowniejsze. W każdym bądź razie przez zaczepki widzimy do czego strona przeciwna zdąża — o ile ktoś nie jest tego samego zapatrywania co oni.

WIADOMOSCI POTOCZNE.

Wąbrzeźno, dnia, 28 lutego 1930 r.

— **Podziękowanie.** Zarząd Towarzystwa „Rodzina Policyjna” wyraża swe serdeczne podziękowanie zarządowi wytwórni filmowej „Paramount” oddział Warszawa, za bezpłatne wypożyczenie filmu „Samochód F. 131313” oraz p. Szymańskiemu, właścicielowi kina „Słońce” za bezpłatne użyczenie sali i wyświetlenie tego filmu, przyczyniając się do podniesienia kasy Towarzystwa; oraz właścicielowi drukarni p. Szczyce za bezpłatne wykonanie druków.

Za Zarząd Tow. „Rodzina Policyjna”

(—) Biniasiova, prezesa.

— **Wiadomości z Konnersreuth** z powodu braku miejsca odkładamy do następnego numeru. Czytelników naszych za to bardzo przepraszamy.

— **Ostatki w Czystochlebiu.** W nadchodzącą niedzielę odbędą się w sali p. Marasińskiego zabawa Ochotniczej Straży Pożarnej w Czystochlebiu. Na powyższą zabawę zaprasza obywatelstwo okolicy — Zarząd.

— **W poniedziałek 3 marca** Tow. Gimnastyczne „Sokol” urządza w sali p. Kaczyńskiego zabawę taneczną na tak zw. „Ostatki”.

— **Sprawozdanie z posiedzenia Ochotniczej Straży Pożarnej** w Czystochlebiu, podamy z powodu braku miejsca w następnym numerze.

— **Tysiąc złotych nagrody** wyznacza Pomorskie Stowarzyszenie Ubezpieczeń w Toruniu za uchwycenie każdego zbrodniarza podpalacza. Bliższe szczegóły w dziale ogłoszeń.

— **Zwracamy uwagę** na ogłoszenie w dodatku „Rolnik” firmy Pom. Stowarzyszenie Rolniczo - Handlowe w Wąbrzeźnie. W firmie tej powinni wszyscy rolnicy zakupy swoje uskuteczniać.

— **Członkom Sejmiku Powiatowego** pod uwagę. Pod powyższym tytułem w dzisiejszym naszym dodatku rolniczym „Rolnik” ukazał się artykuł znanego, wzorowego rolnika p. Władysława Klimka z Pływaczewa. Artykuł ten szeroko omawia konieczność pozostania instruktora rolnego w powiecie wąbrzeskim.

— **Ograniczenie wywozu zwierząt.** Na zasadzie zarządzenia Min. Rolnictwa, z powiatu naszego nie można wywozić świń do Czechosłowacji.

— **Odroczenie posiedzenia Sejmiku Powiatowego.** Wczorajsze posiedzenie Sejmiku Powiatowego nie odbyło się, albowiem p. Balcerski zgłosił wniosek, by ogłoszenie budżetu ogłosić w miejscowych gazetach, a nie w takich, których w powiecie jest mało. Z tego powodu należy raz jeszcze budżet wystawić do przeglądu publicznego i ogłosić o tem w miejscowych gazetach.

— **Za opilstwo** przytrzymano w areszcie Józefa Golusińskiego z Ostrowitego.

— **Kradzież ospy.** P. Stanisławowi Wilamowskiemu w Małych Radowiskach skradziono 10 centnarów ospy. Ślady kradzieży zatarły się na szosie.

— **Drogowskaz, który nic nie wskazuje.** Na rozstajnej drodze pomiędzy Młynikiem, Czystochlebiem a Wąbrzeźnem znajduje się w trzech kierunkach wskazujący drogowskaz.

Wobec zatarcia wszelkich napisów jakie znajdowały się na drogowskazie, możeby odpowiednie czynniki zainteresowały się tym nic nie wskazującym drogowskazem. (I)

— **Pomoc w nagłych wypadkach.** Pomocy lekarskiej w niedzielę dnia 2 marca rb. w wypadkach nagłych na okręg Wąbrzeźno, udziela p. dr. Podlaszewski, lekarz kasowy. Na okręg Kowalewo natomiast p. dr. Owczarczak, lekarz kasowy.

— **O tem, że wiosna** wielkimi krokami do nas się zbliża świadczy pojawienie się mrówek, które z uporem szukają pożywienia.

Jest to znamienne tem więcej, że w niektórych częściach naszego powiatu leży jeszcze śnieg... (c)

— **Jak odróżnić fałszywe 5-złotówki?** Aczkolwiek fałszywe pięciozłotówki metalowe są niezmiernie rzadkie, to jednak mimo wszystko zdarzają się takie fałszyfikaty, lecz łatwo je odróżnić od prawdziwych. Mianowicie nie świadczy o fałszowaniu ani brak metalicznego, pełnego dźwięku, ani odwrotny napis na otoku, natomiast świadczy waga, która jest jedynym pewnym sprawdzianem. Fałszywe bowiem 5-złotówki robione są z dużą przymieszką ołowiu, który jest cięższy od srebra, a tembardziej cięższy od wszystkich innych metali, używanych do domieszek monetowych, jak nikiel itp. Jeżeli się więc ma podejrzenie, że metalowa 5-złotówka jest fałszywa, należy ją zważyć, położywszy na drugą szalę prawdziwą 5-złotówkę, a okaże się, że fałszywa jest cięższa. Wtedy można ją jeszcze dla pewności poprobować, czy nie jest także miękka, gdyż ołów — jak wiadomo — ugina się i daje rysy nawet pod zaostrzonym twardym drewnikiem.

Z powiatu.

— **Wielkie Radowiska.** (Echa obchodu Dziesięciolecia w Radowiskach). W korespondencji z W. Radowisk o obchodzie dziesięciolecia, autor krótko wspominał, że zwrócił uwagę nieobecność p. wójta Dąbskiego podczas uroczystego aktu po nabożeństwie. Muszę dodać, że przykre wrażenie wywarła nieobecność grona nauczycielskiego i dzieci szkolnych! Wszak pamiętamy, że przed 10 laty na miejscu, gdzie wzniesiono okrzyk, p. Dębski wraz z dziećmi szkolnymi brał udział w powitaniu wojska polskiego. Jak się to stało, że ci, którzy tam powinni być przedewszystkiem, wyłączyli się z obchodu? — Pan Dębski w oświadczeniu swoim we wtorkowym numerze „Głosu Wąbrzeskiego” z daje się i „Gazety Wąbrzeskiej” składa winę na przewodniczącego komitetu obchodowego. Z oświadczenia dowiadujemy się, że p. Dębski jako wójt zwołał już 26 stycznia osoby upatrzone na członków komitetu na zebranie konstytucyjne i wtenczas wybrano przewodniczącego. Jeżeli osoba wybrana wobec zgromadzonych zgodziła się na piastowanie ważnego urzędu, miała obowiązek wspólnie z komitetem starannie przygotować obchód Pomorza tak drogi. Tymczasem co się dzieje? Przewodniczący ani razu nie zwołał posiedzenia komitetu! Pan Dębski usilnie prosił — osobiście czy pisemnie — wszystko daremnie. To skandal! Osobę tak opieszalą trzeba napietnować publicznie. Pan Dębski nie był łaskaw zaprosić mnie na zebranie konstytucyjne komitetu, dlatego do niego nie należałem. Ale wiadomo mi, iż odbyły się zebrania i układano program. Ze swej strony oświadczyłem prezesowi Tow. Wójaków, że godzę się na każdy program. Tenże prezes w czwartek przed uroczystością dowiadywał się w plebanji, kto ma przemawiać podczas aktu uroczystego po nabożeństwie i odebrał odpowiedź, że wypadła, żeby przemówił i wznosił okrzyk p. wójt. Dlatego dziwi mnie, że p. Dębski był rzekomo zaskoczony moim ogłoszeniem programu obchodowego z ambony. Komitet do początku nabożeństwa nie podał programu do wiadomości publicznej a obchód musiał się jakimś porządkiem odbyć. Dlatego w ostatniej chwili polecałem z ambony program, który uważałem za zgodny z uchwałą komitetu. Pan Wójt wybaczy, że dyspozycje odnosily się także do jego osoby i do dzieci szkolnych, ale rozchodziło się o manifestację narodową i inaczej sobie postąpić nie mogłem.

Przy udziale Kat. Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej i starszego społeczeństwa obchód się odbył według programu. Były usterki, nie przeczę, niejako sklecono w ostatniej chwili, ale całość przy ocenie pobłażliwej wypadła zadowalającą. Tym z młodzieży, którzy nie oglądając się na komitet gorliwie przygotowali wieczornice, należy się szczerze uznanie.

Nazwisko opieszalego prezesa Komitetu, do którego p. Dębski zwracał się z usilną prośbą, warto podać do publicznej wiadomości. Prosimy! Ks. Łęgowski.

— **Wielkie Radowiska.** (Zebranie Stow. Chrz. Nar. Naucz. Szkół Powsz.) W sobotę dnia 22 II. o godz. 3,30 odbyło się miesięczne zebranie Stow. Chrz. N. Naucz. Szk. Pow. przy licznym udziale członków. Zebranie zagał miejscowy prezes p. Katak, witając prezesa Koła Pow. p. Delewskiego i delegatów Koła wąbrzeskiego pp. Ługiewicza i Gawarczyckiego. Referat: „O nauczaniu u naj-

młodszych” wygłosił prezes Koła wąbrzeskiego p. Ługiewicz. Następnie referował pan Gawarczycki artykuł „Wybór języków obcych w naszych szkołach a interesy ogólnie - państwowe” pana A. Ryniewicza. Nad referatami wywiązała się ożywiona dyskusja. Pan Delewski zilustrował stan organizacji w powiecie, scharakteryzował przebieg zjazdu powiatowego i wskazał na konieczność reorganizacji pracy w Kołach. Po omówieniu bieżących spraw organizacyjnych przewodniczący zamknął zebranie.

— **Zieleń.** (Akademja papieska). Z okazji 10-lecia Odzyskania Pomorza oraz Jubileuszu Papieskiego obchodzono dzień ten uroczystie. O godz. 8 rano zebrały się dzieci szkolne, Tow. Powst. i Wójaków i Kółko Rolnicze z prezesami pp. Sroka i Wilamowskim na czele, oraz ze sztandarem przed szkołą, skąd wyruszył pochód z orkiestrą na nabożeństwo do kościoła.

Po nabożeństwie wyruszył pochód do sali zebrania p. Sroki gdzie odbył się obchód, w którym również miejscowy Ks. Proboszcz wziął udział. Dzieci pod kierownictwem miejscowego nauczycielstwa śpiewały i wygłosiły deklamacje. Następnie przemawiał p. Jączkowski na cześć Ojca św. oraz jak ważnym jest Pomorze dla Polski. Po przemówieniu urządzono składkę na okręt Pomorze.

Wieczorem o godz. 6-tej rozpoczęło się powtarne przedstawienie pod tyt. „Genowefa” pod przewodnictwem p. Borowskiego organisty, na które zebrała się poważna ilość publiczności. Po przedstawieniu palono sztuczne ognie, pod kierownictwem miejscowego p. wójta. Następnie tańczono za niską opłatą ochoczko do rana.

— **Rychnowo (pow. Wąbrzeźno).** Pożyteczna akcja stowarzyszenia. Stowarzyszenie Pap. Dzieła Rozkrzewiania Wiary św. w parafii Wielkołaskiej urządziło w niedzielę, dnia 9 lutego br. w sali p. Lejka w Rychnowie przedstawienie amatorskie Odegrano dramat sześćo-aktowy p. t. Genowefa. Amatorzy wywiązały się ze swego zadania doskonale, o czem świadczyły liczne oklaski. Sala wypełniona była po same brzegi.

Po przedstawieniu przemowę w pięknych słowach wygłosił proboszcz miejscowej parafii Ks. Hasse. W przemowie swojej zacytował przebieg święceń pracy o koło wystawienia sztuki.

Czysty zysk z przedstawienia przeznaczono na misje św.

Obserwator

RUCH TOWARZYSTW.

— **Bacność „Lutnia”.** Dziś wieczorem o godzinie 8-mej śpiewy w lokalu p. Klimka. O przybycie wszystkich członków czynnych uprasza się.

— **Młodzież Męska!** W niedzielę, dnia 2-go marca b. r. o godz. 1,30 po poł. w wikaryjce odbędą się plenarne zebranie.

Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich pożądane. „Gotów”. Zarząd.

— **Bacność Inwalidzi i Wdowy!** W niedzielę dnia 2-go marca b. r. odbędzie się zebranie miesięczne Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej o godzinie 1,30 w lokalu p. Małskiego, ul. Grudziądzka, na które ze względu na bardzo ważne sprawy przybycie wszystkich jest konieczne.

Przy tej okazji przypomina się, ażeby wszyscy, którzy podczas wojny zostali ranni względnie nabyli sobie choroby, a z przysługujących im praw zgłoszenia się do rejestracji celem przyznania im renty się nie zgłosili, aby teraz jak najrychlej stawili wnioski, ponieważ czas zgłaszania się do rejestracji dobiega ku końcowi.

Równocześnie nadmieniamy, że sekretariat Związku znajduje się teraz u kol. Orzechowskiego, ul. Kolejowa 70 a II piętro i otwarty jest codziennie od godziny 13-15-ej. Donosi się, że dla członków załatwia się wszelkie pisma bezpłatnie. — Zarząd.

Druk i nakład: „Głos Wąbrzeski” B. Szczuka — Wąbrzeźno. Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno. Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności

JUTRO wszyscy miłośnicy muzyki i śpiewu podążą na

wielki koncert instrumentalno-wokalny „Lutni“

Po koncercie zabawa taneczna.



KINO SŁONCE

HOTEL pod BIAŁYM ORŁEM

Dziś w piątek, dnia 28 bm. punkt. o godz. 8 15

poraz ostatni

W I C H E R

oraz pożegnalny występ naszej dotychczasowej orkiestry. Do tego wspaniały nadprogram. Po kinie wielki BENEFIS.

Nowość!

Od soboty, dnia 1 marca br.

Nowość!

Przed ekranem nowa najświetniejsza orkiestra słynnego kapelmistrza Murawskiego, znanego artysty skrzypka, przygrywać będzie do filmu pt.

Pod pręgierzem hańby

Następny program Harry Liedtke w filmie pod tytułem Karjera Panny Bebe

Rolnicy!

korzystajcie z możliwości taniego zakupu!

„Saletrę Nitrofos“

począwszy od 1-go marca br. wszystkie organizacje rolniczo-handlowe sprzedają na bezprocentowy kredyt do końca października br. po cenie

zł 40.20 za 100 kg.

loco fabryki Chorzów i Mościce.

Przetarg przymusowy

Dnia 1. 3. 30 r. o godz. 10 przed połud. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę

około 300 ctr. jęczmienia niewymłóconego, około 300 ctr. żyta wymłóconego, 1 dywan, 1 bibliotekę, 1 zegar i 1 stół

Zbiórka reflekt. przy poczcie w Ryńsku. Głównicowski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie

Ogłoszenie o licytacji.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Wąbrzeźnie podaje niniejszem do wiadomości publicznej, iż w dniu 3 marca 1930 r. o godzinie 11-tej przed południem w gminie Czystochleb przed sołectwem, gdzie zajęte przedmioty są na przechowaniu, odbędzie się publiczna sprzedaż z licytacji, a to:

1 koń 4-roletni, 1 bryczka jednokonna, 1 grabie żelazne konne i 1 biurko dębowe

Wąbrzeźno, dnia 28. 2. 1930 r.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Wąbrzeźnie

OGŁOSZENIE!

Wydzierżawienie polowania gminy Srebrniki

wielkości obszaru 500 ha nastąpi dnia 27 marca br. o godz. 3 po poł. w lokalu p. Modrzyńskiego w Srebrnikach w drodze publicznego przetargu na przeciąg 6 lat, począwszy od 1 października 1930 r

Kaucja licytacyjna 50 zł.

Przewodniczący Sp. Łowieckiej Jan Przybyszewski



Ostatnia nowość!

Piaski zegarek z wiecznym saklem (zamiast zł 28) tylko zł 5,25 marki CHRONOMETRE, dewizka jako premia wysyłamy na listowne zamówienia eleg. piaski zeg. kiesz., chód dźwięczny wyreg. do minuty z 10 let. gwar. za zł 5,25, 2 szt. 10,50, 3 szt. 5,25, 6 szt. 30,10. Lepszy gatunek 6,50, 8,75, 12,10, 14, 16, 19, — Ze świecącym cyferblatem lub z now. franc. zł. 8,50, 10,60, 12,75, 15, — 1,50 zł. 22, — 24, — Zeg. kryty ANKIER z trzema kopertami za zł 14,90, 17,10, 19,85, 23,50, 26,35, 40, — Te same ze świecącym cyferblatem lub z now. franc. zł. 17, 21, 25, 30, 35, 40, — Na rękę męsk. lub damski 9,30, 12, 14, 16, 18, 22, 26, 29, 32, 35. Budziki stolowe 10,50, 12, 14, 16, 20. Dewizki dodajemy do zegarków od zł 10, — bezpłatnie z now. franc. złota, dopłata 1,50, 2,75 4, 5, 8.

Własna Fabryka Zegarków „ZEGAROPOL” — Warszawa, ul. Twarda 24 G. W. Uwaga: Posiadamy setki listów dziękczynnych

Pokój
dobrze umeblowany zaraz do wynajęcia.
Adres wsk. Głos Wąb.

Szofer-słusarz
z praktyką, który wrócił z wojska poszukuje posady. Zgł. do Eksp.

Tapety
w najnowszych deseniach w wielkim wyborze nadeszły.
DROGERJA POD LWEM
L. Donat nast. .
właśc. J. Pruchniewski Rynek 2 Tel. 13

Uczeń
który ma chęć się dobrze wyczyć krawiectwa potrzebnym
J. Makowski mistrz krawiecki Toruń, Franciszkańska 11

ROWERY
maszyny do szycia, wirowki i wszelkie części zapasowe do takowych
Opony, akcesoria i części zapasowe do samochodów.
Wszelkie oliwy i smary
Specjal.: oliwa samoch. Galanterja żelazna.
Warsztaty reperacyjne
Bardzo niskie ceny — Obsługa rzetelna i fach.

Wydzierżawie
mieszkanie dwupokojowe wraz z około pół morgiem ogrodu. Bliższych wiadomości udziela biuro prawne

J. GERKE
Wąbrzeźno, ul. Kościuski 2.

Jan Dulka, Wąbrzeźno ul. Mestwina nr. 1

Wydzierżawie
od zaraz 1 i pół morga ogrodu owocowo-warzywnego z mieszkaniem. 2 pokoje i kuchnia w śródmieściu. Nadaje się na mniejsze ogrodnictwo. Dzierżawa płatna na rok z góry.
Wiadomość w admin. „Głosu Wąbrzeskiego“.

Stosownie do postanowień § 2 rozp. Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17. VI. 1924 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 51, poz. 522) i § 53 rozp. Ministra Spraw Wewnętrznych i Skarbu z dnia 28. VI. 1926 r. (Dz. U. R. P. nr. 75, poz. 433) podaję niniejszem do publicznej wiadomości,

że budżet powiatowy na rok 1930/31 powiatu wąbrzeskiego

wyłożony jest do publicznego wglądu

od dnia 1—8 marca 1930 r. włącznie w gmachu Starostwa Powiatowego w Wąbrzeźnie (pokój 10-ty).

Przewodn. Wydziału Powiatowego.

1000 złotych!
nagrody!

za wykrycie każdego

podpalacza,

któremu zbrodnia ta zostanie sądownie udowodniona — wypłaci

Pomorskie Stow. Ubezpieczeń

w Toruniu, ul. Żeglarska 26.